

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie **Z. K., K. L., M. P.** skazanych z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 maja 2014 r.,
kasacji wniesionych przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 maja 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 15 listopada 2012 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. zasądza od każdego ze skazanych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądza od każdego ze skazanych kwotę 200 (dwieście) złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego - Kompanii Węglowej S.A. Oddział KWK S., z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, Kompania Węglowa S.A., wniósł do Sądu Okręgowego w G. akt oskarżenia przeciwko Z. K., M. P. i K. L. Po rozpoznaniu oskarżenia Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 r.,

uznał tych oskarżonych za winnych popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego na podstawie art. 165 § 1 pkt. 5 k.k., polegającego na sprowadzeniu, w okresie od 24 kwietnia 2007 r. do 25 kwietnia 2007 r., niebezpieczeństwa dla mienia w wielkich rozmiarach na szkodę Kopalni Węgla Kamiennego „S.”, należącej do Kompanii Węglowej Spółki Akcyjnej, za który to czyn wymierzył im kary po roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby 2 lat.

Od tego wyroku obrońca wymienionych oskarżonych wniósł apelację, w której orzeczeniu temu zarzucił, między innymi, przeprowadzenie postępowania sądowego i zakończenie sprawy wyrokiem skazującym, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.). Skarżący wywodził, że Kompania Węglowa Spółka Akcyjna Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „S.”, jako oskarżyciel subsydiarny posiłkowy, pozbawiona była możliwości złożenia aktu oskarżenia, wobec niewyczerpania warunkujących jego wniesienie przesłanek z art. 55 § 1 k.p.k., jako że złożone dwukrotnie w postępowaniu przedsądowym zażalenia na postanowienia o umorzeniu dochodzenia były bezskuteczne z racji niewykazania w ogóle, bądź wykazania w niewłaściwej formie, upoważnień do podejmowania czynności procesowych w imieniu Kompanii Węglowej Spółka Akcyjna Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „S.” dla osób, które złożyły te zażalenia.

Podnosząc w szczególności powyższe, obrońca wnosił o skierowanie sprawy na posiedzenie i uchylenie zaskarżonego wyroku celem umorzenia postępowania, natomiast na wypadek niepodzielenia przez sąd odwoławczy podniesionej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po uzupełnieniu stosownej dokumentacji dotyczącej kwestii reprezentacji Kompanii Węglowej S.A. i rozpoznaniu sprawy na rozprawie, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego obrońca Z. K., M. P. i K. L. wywiódł kasację. W skardze tej zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie „*art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez jego*

niezastosowanie, w wyniku czego utrzymany w mocy został wyrok Sądu Okręgowego, pomimo iż wyrok ten, wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, winien być uchylony a postępowanie umorzone (zaskarżony wyrok będący następstwem subsydiarnego aktu oskarżenia jest bezskuteczny prawnie, gdyż pierwsze zażalenie na postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2008 r. o umorzeniu śledztwa, wszczynające procedurę uregulowaną w art. 55 § 1 k.p.k., zostało za pokrzywdzonego, tj. Kompanię Węglową S.A. Oddział S., podpisane przez osoby, które stosownie do obowiązujących przepisów nie mogły reprezentować pokrzywdzonego)”.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i taki sam postulat wyrazili na piśmie pełnomocnicy Kompanii Węglowej S.A., jak również prokurator Prokuratury Generalnej występujący na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu, a o rozstrzygnięciu takim przesądziło stwierdzenie, że u źródła wysuniętego w skardze zarzutu nierespektowania nakazu umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. (brak skargi uprawnionego oskarżyciela) legło z gruntu nietrafne założenie – przyjęte na podstawie wyrażonego przez Sąd Apelacyjny stanowiska – jakoby w trakcie postępowania poprzedzającego wniesienie w niniejszej sprawie subsydiarnego aktu oskarżenia w ogóle doszło do uchybienia w reprezentowaniu pokrzywdzonego podmiotu – Kompanii Węglowej S.A. Oddział Kopalni Węgla Kamiennego „S”.

Słusznie zauważył Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zgodnie z treścią art. 51 § 1 k.p.k., za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu. Trafnie również wywiódł, że podmiotem pokrzywdzonym w sprawie była spółka akcyjna (Kompania Węglowa S.A.), a zatem do wystąpienia z zażaleniem na postanowienie prokuratora umarżające śledztwo – stanowiącym powód uchylenia tego orzeczenia przez sąd i przekazania sprawy prokuratorowi do jej dalszego

prowadzenia, a w konsekwencji, kolejnego umorzenia śledztwa przez prokuratora – uprawnione były osoby powołane do reprezentowania tej Spółki. Sąd Apelacyjny ustalił jednocześnie, nie podając jednak źródła tego ustalenia, że uprawnienia takie leżały w gestii, działających łącznie, dwóch członków Zarządu Spółki albo członka Zarządu i prokurenta (profesjonalni pełnomocnicy procesowi, którzy wnieśli subsydiarny akt oskarżenia, zostali ustanowieni przez dwóch członków Zarządu). W sprawie było natomiast niesporne, że osoby, które złożyły w niniejszej sprawie zażalenie na postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2008 r., tj. A. P. – Dyrektor ds. Pracy Oddziału KWK „S.” Kompanii Węglowej S.A. oraz E. B. – Dyrektor Techniczny tego Oddziału, nie wchodzili w skład Zarządu Kompanii Węglowej S.A. Wprawdzie Sąd Apelacyjny marginalnie zauważył, że wymienieni Dyrektorzy dysponowali pełnomocnictwami, jednak bez ich zgłębiania uznał, iż skoro osoby te nie były członkami Zarządu, to podpisanie przez nie zażalenia „było wadliwe i to niezależnie od zakresu udzielonych im pełnomocnictw”. Powyższe, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie wyczerpuje jednak zagadnienia reprezentacji pokrzywdzonej Spółki i oceny prawidłowości umocowania wymienionych osób do wniesienia zażalenia na decyzję prokuratora, a więc do podjęcia w imieniu pokrzywdzonego podmiotu czynności uruchamiającej tryb postępowania określony przepisami art. 306 § 1 i art. 330 § 1 k.p.k. (w brzmieniu według stanu obowiązującego przed dniem 23 lipca 2013r. – Dz. U. z 2007 r. Nr 64, poz. 432), a w dalszej kolejności w art. 55 § 1 k.p.k.

Na wstępie trzeba zauważyć, że przepis art. 51 § 1 k.p.k. ma charakter blankietowy o tyle, iż nie wymienia się w nim (różnych) organów uprawnionych do podejmowania czynności procesowych w imieniu (rozmaitych) podmiotów pokrzywdzonych niebędących osobami fizycznymi. Oznacza to, że w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego, każdorazowo niezbędne jest dokonanie stosownego w tym zakresie ustalenia, mającego podstawę w odpowiednich przepisach ustaw i ewentualnie w wynikających z nich regulacjach. W odniesieniu do pokrzywdzonego w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności na uwadze więc mieć należało przepisy Kodeksu spółek handlowych normujące kwestię reprezentowania spółki akcyjnej. Sięgnięcie do przepisów art. 368 k.s.h. i następnych pozwala stwierdzić, że spółkę tę reprezentuje zarząd, który składa się z

jednego lub większej liczby członków, przy czym prawo do reprezentowania spółki dotyczy wszystkich jej czynności sądowych i pozasądowych. Przepis art. 373 § 1 k.s.h. stanowi natomiast w szczególności, że w wypadku, gdy zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania spółki określa jej statut; dopiero jeżeli statut nie zawiera żadnych w tym przedmiocie postanowień, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Już tylko dla porządku wypada zaznaczyć, że statut jest aktem ustrojowym spółki akcyjnej (jego podpisanie, w formie aktu notarialnego, jest warunkiem powstania spółki – art. 301, art. 306 pkt. 1 k.s.h.), a w przepisie normującym co statut powinien i może zawierać wskazano m.in. (art. 304 § 3 i § 4 k.s.h.), iż mogą znaleźć się w nim postanowienia odmienne, niż przewiduje ustawa, jeżeli ustawa na to zezwala, a także postanowienia dodatkowe, chyba że z ustawy wynika, że przewiduje ona wyczerpujące uregulowanie albo dodatkowe postanowienie statutu jest sprzeczne z naturą spółki akcyjnej lub dobrymi obyczajami.

W nawiązaniu do powyższych unormowań należy zauważyć, że w niniejszym postępowaniu dysponowano wypisem z Krajowego Rejestru Spółek, zawierającym wszystkie dane co do pokrzywdzonej Kompanii Węglowej S.A. – w tym co do jej dwudziestu oddziałów umiejscowionych w różnych ośrodkach, wśród których wymieniono (pod poz. 19) Oddział KWK – S. W dokumencie tym zawarte były także informacje na temat zarejestrowania statutu Spółki oraz dokonywania kolejnych w nim zmian (niedotyczących zagadnień będących przedmiotem zainteresowania w sprawie), jak również dane co do wieloosobowego Zarządu Spółki, także jako organu uprawnionego do jej reprezentacji, oraz co do jej prokurentów. Wskazano również sposób reprezentacji Spółki – przez dwóch członków zarządu łącznie albo przez członka zarządu łącznie z prokurentem. Trzeba wszakże podkreślić, że Sądowi odwoławczemu przedstawiono ponadto wspomniany Statut Kompanii Węglowej S.A. (k. 776-87), w którym to akcie uregulowano m.in. kwestię reprezentacji Spółki. Z jego treści wynikało, że w § 11 ust. 1 Statutu zamieszczono zapis stwierdzający, iż do składania oświadczeń w imieniu Spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków Zarządu albo jednego członka Zarządu łącznie z prokurentem. Jednak w § 11 ust. 2 Statutu

zawarto dodatkową w tym przedmiocie regulację, wskazując, że do reprezentowania Spółki w zakresie dotyczącym Zakładu lub Oddziału Spółki, oprócz osób, o których mowa w ust. 1, upoważnieni są działający równocześnie dwaj pełnomocnicy Spółki ustanowieni przez Zarząd Spółki albo jeden pełnomocnik łącznie z członkiem Zarządu. Nie sposób tu nie uczynić uwagi, że w świetle informacji – wynikających z treści Statutu, czy choćby z danych zawartych w KRS – co do charakteru działalności pokrzywdzonej Spółki, rozległego terenu jej działalności, wielości jednostek gospodarczych wchodzących w jej skład, wykreowany w Statucie Kompanii Węglowej S.A. sposób jej reprezentacji nie budzi zdziwienia. Trudno bowiem założyć, by wszystkimi bez wyjątku sprawami dotyczącymi poszczególnych oddziałów Spółki mogli się zajmować wyłącznie członkowie jej Zarządu.

Treść Statutu Kompanii Węglowej S.A., w zestawieniu z przytaczanymi wcześniej unormowaniami Kodeksu spółek handlowych, nie pozostawiała zatem wątpliwości co do tego, że dla stwierdzenia, czy A. P. i E. B. mieli prawo, w niniejszym postępowaniu poprzedzającym wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, podjąć czynności procesowe w imieniu pokrzywdzonego podmiotu, niezbędne było zbadanie udzielonych im pełnomocnictw, którymi legitymowali się, składając zawiadomienie o przestępstwie, a następnie wnosząc zażalenie na decyzję prokuratora umarzającą śledztwo.

Z treści wymienionych dokumentów, obowiązujących w dacie podejmowania omawianych czynności i podpisanych przez Prezesa i Wiceprezesa Zarządu Kompanii Węglowej S.A., wynikało, że Zarząd Spółki udzielił każdemu z Dyrektorów „pełnomocnictwa do reprezentowania Kompanii Węglowej S.A. w sądzie i poza sądem w sprawach dotyczących działalności Oddziału Kompanii Węglowej S.A. występującego pod nazwą Kompania Węglowa S.A. – oddział KWK ‘S.’”, określając sposób tej reprezentacji w zgodzie ze stosownym uregulowaniem § 11 ust. 2 Statutu Spółki. Treść tego dokumentu wskazywała przy tym, że udzielone pełnomocnictwa obejmowały swym zakresem ujęty w szeregu punktach rodzaj spraw, określonych w sposób bardziej i mniej generalny, opatrzony różnymi zastrzeżeniami. W domenę tej m.in. ujęto reprezentowanie wymienionego podmiotu „w zakresie roszczeń wynikających z działalności zakładu górniczego –

poza sprawami wynikającymi z niewykonania lub nienależytego wykonania umów wynikającymi z wyłącznych kompetencji Zarządu”.

Przeprowadzenie koniecznej analizy przytaczanych zapisów musiało zatem prowadzić do jednoznacznego wniosku, że udzielone A. P. i E. B. pełnomocnictwa do reprezentowania Kompanii Węglowej S.A. dawały im upoważnienie do podjęcia opisywanych czynności procesowych w niniejszym postępowaniu karnym. Przyjęta w pełnomocnictwie generalna formuła określająca reprezentację w występowaniu we wszelkiego rodzaju stosunkach prawnych dotyczących działalności wymienionego Oddziału Kompanii Węglowej S.A. (a więc także z zakresu prawa karnego), jak również ogólne określenie upoważnienia do dochodzenia roszczeń wynikających z działalności zakładu górniczego (a więc także dochodzenia szkód zakładu wynikających z popełnienia czynu zabronionego) dają pełną podstawę do stwierdzenia, że wnosząc omawiane pisma procesowe, pełnomocnicy działali w granicach udzielonego im umocowania. Co za tym idzie, byli uprawnieni, jako przedstawiciele Kompanii Węglowej S.A., do podjęcia czynności procesowych w imieniu pokrzywdzonego opisanym na wstępie przestępstwem podmiotu (Kompanii Węglowej S.A. – oddział KWK ‘S.’).

Powyższa konkluzja musiała z kolei przesądzać stwierdzenie, że nie doszło do żadnych uchybień w postępowaniu, które miałyby świadczyć o tym, iż do rozpoznania niniejszej sprawy doszło pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Zastrzeżeń nie może bowiem budzić procesowy fakt wykorzystania przez należycie reprezentowanego pokrzywdzonego, uprawnienia do zaskarżenia decyzji umarzającej śledztwo. Skoro zaś w efekcie wniesienia wspomnianego zażalenia doszło do powtórnego umorzenia śledztwa, to z samego założenia nie może być mowy uchybieniu trybowi poprzedzającemu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Należy przy tym zaznaczyć, że spełnienie pozostałych, przewidzianych przepisem art. 55 § 1 k.p.k. warunków wstąpienia z tą skargą nie było kontestowane, a żadnych w tym zakresie uchybień nie dopatrył się również Sąd Najwyższy.

Z powyższych powodów, za zupełnie bezprzedmiotową należy uznać ocenę stanowiska Sądu Apelacyjnego, który nie dopatrył się zaistnienia przesłanki określonej przepisem art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., pomimo przyjęcia założenia

odmiennego, a więc co do wadliwości reprezentowania pokrzywdzonego podmiotu w postępowaniu poprzedzającym wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Tym samym uznać również należy, że wszelkie argumenty kasacji – abstrahując od oceny ich słuszności – całkowicie trafiają w próżnię, skoro koncentrują się wokół wykazania wadliwości rozumowania Sądu Apelacyjnego dotyczącego sytuacji procesowej, która wszak – jak wykazano – w ogóle w realiach sprawy nie wystąpiła. W nawiązaniu do argumentacji skargi wypada jedynie zauważyć, że jej autor zupełnie bezpodstawnie podważył uprawnienie Zarządu Kompanii Węglowej S.A. do „przekazania uprawnień do reprezentacji spółki dyrektorom Oddziału”. W zakresie tym skarżący, zauważając treść art. 373 § 1 k.s.h., zupełnie zlekceważył znaczenie tego przepisu w jego pierwszoplanowym fragmencie, traktującym o określaniu sposobu reprezentacji spółki akcyjnej (w wypadku zarządu wieloosobowego) w jej statucie, nie przywiązał również żadnej wagi do treści Statutu Kompanii Węglowej S.A. w omawianym przedmiocie, wreszcie zaś – co najbardziej istotne – wszelkie kwestie prawne dotyczące pełnomocnictwa próbował rozwikłać przy pomocy przepisów procesowych – tak z zakresu procedury karnej, jak i cywilnej. Tymczasem, nie może budzić wątpliwości, że w omawianym wypadku reprezentowania spółki, a w tym podejmowania w jej imieniu, jako podmiotu pokrzywdzonego, czynności procesowych w postępowaniu karnym, nie chodzi o pełnomocnictwo procesowe w rozumieniu przepisów Działu V Kodeksu postępowania cywilnego, czy też Rozdziału 9 Kodeksu postępowania karnego (zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03, OSNKW 2004, z. 1, poz. 2), lecz o unormowania prawnomaterialne ułożone w kodeksie spółek handlowych oraz, w szczególności, w kodeksie cywilnym. Ten to bowiem akt, w Dziale VI, reguluje instytucję przedstawicielstwa, w tym pełnomocnictwo, czy jego szczególny rodzaj – prokurę (zob. zwłaszcza art. 95 i art. 96 k.c. oraz art. 98 i nast. k.c.). Uwzględnienie tych właśnie (i omówionych wcześniej) uregulowań, musiałoby natomiast doprowadzić skarżącego do wniosku, że czynność procesowa, będąca w niniejszej sprawie przedmiotem kontestacji, została podjęta zgodnie z wynikającą ze statutu zasadą reprezentacji oraz w granicach udzielonego pełnomocnikom umocowania do działania i, w takim razie, była w pełni skuteczna prawnie. Wypada podkreślić, że zbieżne z powyższym

stanowisko zajęli w odpowiedzi na kasację pełnomocnicy oskarżyciela substydianego, trafnie odwołując się do wywodów postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 23/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 104, dotyczących zbliżonych kwestii.

Z tych zatem wszystkich względów, nie znajdując podstaw do podzielenia wysuniętego w kasacji zarzutu zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, określonej w art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.